

niedziela, 04.11.2018

31. Niedziela Zwykła - czyli o szlabanach i rozkładzie jazdy

Jest kilka słów, na które mam alergię. Jednym z nich jest powracające dziś jak refren, powinnościowe, wręcz nieznoszące sprzeciwu: „będziesz”. Wołająca o swoje prawa wolność czy niepodległość samostanowienia, wymachująca religijnym sztandarem z cytatem „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”, kiepsko korespondują z przeróżnymi odmianami słówek: musisz, nie wolno, powinienes. Patrząc z taką alergią i uprzedzeniem na Boga, zakładamy okulary podejrzliwości i widzimy w Nim policjanta czyhającego tuż za szlabanem zakazów, które sam skonstruował. Taki Bóg chciałby nas mieć co prawda blisko siebie, jednak zamkniętych w złotej klatce, której pręty są zrobione z dziesięciu przykazań wzmocnionych na wszelki wypadek przykazaniami kościelnymi. Widząc to jako ustawione na naszej drodze szlabany, marzymy, by je przeskoczyć, najlepiej w niezauważalny sposób, bez żadnych konsekwencji. Wiara, a może raczej niedojrzała religijność, która szuka szlabanów i sposobów ich omijania, jest męcząca i wyczerpująca jak bieg przez płotki. Prędzej czy później upadniemy. Bohater dzisiejszej Ewangelii, pytając o przykazania, podchodzi do Jezusa. Zbliża się, by rozmawiając z Nim, patrzeć Mu w twarz, spojrzeć głęboko w oczy. Ta bliskość wszystko zmienia. Wyjaśnia sens i cel przykazań. Patrząc na Jezusa, słyszymy wtedy raczej: „Pragnę, byś...”, niż bezduszne: „Będziesz...” lub „Nie wolno ci...”. W tej odległości nie potrzebujemy już okularów podejrzliwości, widzimy już nie szlabany, lecz raczej rozkłady jazdy, w których znajdujemy zapowiedź, proroctwo, obietnicę i pomoc w tym, jak dotrzeć do celu, czyli do królestwa niebieskiego. Będąc każdego dnia blisko Jezusa, nawracamy także swoje uszy. Nie drżą już ze strachu, gdy słyszą słowo: „Będziesz”. Słyszają natomiast słowa Bożego proroctwa: Gdy podejdziesz bliżej, gdy będziesz obok Mnie, wpatrzony nie w siebie – w swoje zdolności czy ułomności – lecz we Mnie, wtedy ci obiecuję, że będziesz umiał kochać całym sercem, całym umysłem i całą mocą Boga i bliźniego.